

Wyrok z dnia 28 stycznia 1998 r.

II UKN 456/97

Zawał mięśnia sercowego w przebiegu choroby wieńcowej związanej z długotrwałą służbą wojskową na odpowiedzialnych stanowiskach wymagających napięcia nerwowego i nienormowanego czasu służby nie uprawnia w zasadzie do świadczeń określonych w ustawie z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób powstających w związku ze służbą wojskową (Dz.U. Nr 53, poz. 342 ze zm.), chyba że mógłby być uznany za wypadek pozostający w związku z tą służbą, co jednak wymagałoby ustalenia zewnętrznej przyczyny współsprawczej zawału w postaci pełnienia czynności służbowych w szczególnym stresie.

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 1998 r. sprawy z wniosku Iwony K. przeciwko Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w K. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 25 lutego 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wojewódzki Sztab Wojskowy w K. decyzją z dnia 9 grudnia 1994 r. odmówił Iwonie K., działającej w imieniu własnym oraz małoletniej córki, przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci ich męża i ojca majora Marka K. w dniu 2 czerwca 1994 r. w Bejrucie, podając w uzasadnieniu, że zgon nastąpił wskutek zawału mięśnia sercowego w przebiegu zaawansowanej arteriosklerozy, a zatem nie wystąpiła zewnętrzna przyczyna sprawcza tego zawału, pozwalająca uznać ten zgon

za wypadek w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz. U. Nr 53, poz. 342 ze zm.).

Odwołanie wnioskodawczynie oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 30 maja 1996 r. [...] Rozstrzygnięcie to Sąd Wojewódzki oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Mjr Marek K., urodzony 26 czerwca 1955 r., pełnił służbę wojskową w Polskim Kontyngencie Wojskowym Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w Libanie. W dniu 1 czerwca 1994 r. Marek K. wykonywał obowiązki służbowe na lotnisku w Bejrucie, biorąc z ramienia kontroli ruchu UNIFIL udział w rotacji żołnierzy i personelu polskiego szpitala wojskowego. Do swego pokoju w „Unifil House” wrócił wraz z dwoma oficerami NOVCON-u tuż po północy w dniu 2 czerwca 1994 r. Wszyscy wypili po około 25 g koniaku, po czym obaj oficerowie NOVCON-u opuścili pokój Marka K., którego rano około godz. 9¹⁵ odnaleziono w tym pomieszczeniu martwego. Sekcja zwłok przeprowadzona w Instytucie Medycyny Sądowej w Tel-Awivie wykazała, że przyczyną śmierci była rozległa arterioskleroza naczyń wieńcowych, skutkująca ostrym zawałem mięśnia sercowego. Prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonej w B. postanowieniem z dnia 2 września 1994 r. umorzył śledztwo w sprawie śmierci Marka K. wobec stwierdzenia, że nastąpiła ona z przyczyn wewnątrzustrojowych organizmu i nie była następstwem podstępного działania albo zaniechania osób trzecich.

Natomiast Główna Wojskowa Komisja Lotniczo-Lekarska Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej uznała, że przyczyną zgonu Marka K. był ostry zawał serca w przebiegu miażdżycy naczyń oraz że śmierć pozostaje w związku ze służbą wojskową, gdyż jej długoletnie pełnienie na odpowiedzialnych stanowiskach w połączeniu z nerwowym napięciem przyczyniło się do powstania i rozwoju choroby. Nie uzasadniało to wszakże wypłaty odszkodowania określonego w powołanej wyżej ustawie z dnia 16 grudnia 1972 r., gdyż wydane na podstawie upoważnienia z jej przepisu art. 3 zarządzenia nr 5 Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 stycznia w sprawie ustalenia wykazu chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, z tytułu których przysługują świadczenia rentowe i odszkodowawcze nie zalicza choroby wieńcowej do kategorii chorób powstałych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej (załącznik nr 1), tylko do kręgu chorób ujawniających się

wskutek istotnego pogorszenia stanów chorobowych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej (załącznik nr 2).

W celu ustalenia, czy śmierć Marka K. może być jednak uznana za wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej (art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r.) Sąd Wojewódzki przeprowadził dowód z opinii Katedry Medycyny Sądowej [...]. Po zapoznaniu się z materiałem aktowym sprawy zespół trojga biegłych lekarzy z tej placówki naukowej wyraził w dniu 23 stycznia 1996 r. opinię, że stwierdzona w czasie sekcji zwłok zwięzająca miażdżyca tętnic wieńcowych (sięgająca od 80 do 90%) była przeciwwskazaniem do wykonywania przez Marka K. jakiegokolwiek pracy, gdyż przy takim stopniu rozwoju choroby zawał serca mógł wystąpić w każdej chwili, zarówno podczas wysiłku, jak i w spoczynku. Z punktu widzenia władzy służbowej, kierującej się wnioskami komisji lekarskiej, nie było natomiast przeszkód dla dopuszczenia Marka K. do wykonywanej służby. Pracownicze badania okresowe mają zresztą dość ograniczone możliwości diagnostyczne, zwłaszcza gdy badany (np. z powodu obawy o utratę pracy) nie przyzna się do odczuwanych ewentualnie dolegliwości, a niczego nie wykażą rutynowe badania. Inna sprawa, że utrzymujący się od kilku lat u Marka K. znacznie podwyższony poziom cholesterolu we krwi, w połączeniu z drugim czynnikiem ryzyka miażdżycy, tj. paleniem papierosów, powinien wzbudzić podejrzenia i spowodować dokładniejszą diagnostykę, co najmniej wykonanie wysiłkowego badania ekg. Biegli lekarze stwierdzili ponadto, że makroskopowy opis zawału serca, jak też wynik badania mikroskopowego wskazują, iż zawał dokonał się co najmniej od kilkudziesięciu godzin do kilku dni przed śmiercią. Świadcówkę słuchani w sprawie słyszeli zresztą skargi Marka K. na bóle w klatce piersiowej na dzień przed śmiercią. W aktach znajduje się opis pracy wykonywanej przez Marka K. wyłącznie w dniu jego zgonu, więc nie sposób - zdaniem biegłych - wypowiedzieć się co do ewentualnego wpływu, jaki na wystąpienie zawału mogły mieć czynności służbowe realizowane w poprzednich dniach.

W świetle tych ustaleń Sąd Wojewódzki uznał, że sytuacja stresowa związana z przeprowadzaną w dniu 1 czerwca 1994 r. rotacją żołnierzy i personelu szpitala wojskowego miała miejsce już w trakcie procesu zawału mięśnia sercowego, a więc nie mogła stanowić jego współsprawczej przyczyny zewnętrznej. Wnioskodawczyni nie wykazała też, iżby taką współprzyczyną zawału było wykonywanie czynności służbowych we wcześniejszych dniach, kiedy proces zawału się rozpoczynał.

Rewizję wniesioną od tego wyroku przez wnioskodawczynię, oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 25 lutego 1997 r. [...] Akceptując w pełni ustalenia poczynione w wyroku pierwszoinstancyjnym oraz ich prawną kwalifikację, Sąd Apelacyjny zauważył, że skoro zawał serca u Marka K. trwał lub mógł trwać kilka dni, to sporne zdarzenie byłoby pozbawione cechy nagłości, o czym świadczy orzeczenie Głównej Komisji Lotniczo-Lekarskiej WIML w dnia 27 października 1994 r., według którego „śmierć mjr Marka K. pozostaje w związku ze służbą wojskową wskutek choroby”.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni z zarzutem naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 2 pkt 1-3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. w związku z „§ 15 i nast.” rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 października 1976 r. w sprawie postępowania w razie wypadku lub choroby pozostającej w związku ze służbą wojskową (Dz. U. Nr 36, poz. 212). Ta błędna wykładnia polegała na ustaleniu, że zawał serca powodujący zgon Marka K. został jako „samoistne schorzenie” wywołany wyłącznie „przyczyną wewnętrzną”. Na tej podstawie wnoszący kasację domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie skargi kasacyjnej nie kwestionuje w zaskarżonym wyroku ustaleń faktycznych i uznaje, że „w zasadniczym zrębie” odpowiadają one zebranyom dowodom. Z tych dowodów Sąd Apelacyjny wyprowadził jednak wniosek błędny i sprzeczny z utrwaloną linią orzecznictwa. Judykatura pozwala bowiem przyjąć, że przyczynę zgonu Marka K. stanowił „nadmierny wysiłek pracownika”, za który u człowieka dotkniętego samoistnym schorzeniem należy uważać wykonywanie pracy, tj. codziennych zadań w normalnych warunkach, ponieważ nadmierność wysiłku jest oceniana przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika, a więc aktualnego stanu zdrowia i sprawności organizmu. W konkretnych warunkach należy przyjąć (założyć), że Marek K. nie wiedział o swym stanie zdrowia, gdyż wszelkie i wielokrotne badania lekarskie nie wykazywały stanu chorobowego. Dalsze powoływanie orzecznictwa dotyczącego rozważanego problemu byłoby - zdaniem skarżącego - zbędne. „Natomiast nie kwestionowane są przesłanki przepisu art. 20 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. w zakresie winy, tj. winy umyślnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu graniczącym z jej odrzuceniem. Skarga akceptuje bowiem - przynajmniej „w zasadniczym zrębie” - ustalenia faktyczne poczynione w zaskarżonym wyroku, a w każdym razie nie zarzuca mu naruszenia któregokolwiek z przepisów prawa procesowego, wobec czego rozpoznając sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC) Sąd Najwyższy jest związany tymi ustaleniami faktycznymi. Zarzut uchybienia przepisom prawa materialnego ogranicza się natomiast do wskazania rzekomo naruszonych przepisów, tj. art. 2 pkt 1-3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz. U. Nr 53, poz. 342 ze zm.) „w związku z § 15 i nast.” rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 października 1976 r. w sprawie postępowania w razie wypadku lub choroby pozostającej w związku ze służbą wojskową (Dz. U. Nr 36, poz. 212). Naruszenie powołanych przepisów miałyby polegać na ich błędnej wykładni, lecz skarżąca nie wyjaśniła na czym błąd, czy błędy te polegają, a więc jaka norma prawna wynika z prawidłowej wykładni wspomnianych przepisów ustawowych, zwłaszcza przy ich interpretowaniu „w związku” z przepisami rozporządzenia o postępowaniu w sprawie ustalenia prawa do ustawowych świadczeń, które to przepisy zostały ponadto wskazane jako „§ 15 i nast. rozporządzenia”, czyli niedopuszczalnie ogólnikowo. Sposób sformułowania zarzutu kasacji rodzi zresztą wątpliwość, czy skarżącej na pewno chodziło o błędną wykładnię przytoczonych przepisów, czy też raczej o ich niewłaściwe zastosowanie, a ściślej - o bezzasadne w okolicznościach sprawy niezastosowanie tych przepisów, skoro owa „błędna wykładnia” ma się według skargi wyrażać w „ustaleniu, iż zawał serca Marka K., powodujący jego zgon, jako samoistne schorzenie wywołany został wyłącznie przyczyną wewnętrzną”. Wątpliwości dotyczące przedmiotu zarzutów pogłębia powoływanie się w uzasadnieniu skargi także na art. 20 ustawy, chociaż jest to zapewne przejaw niestarannej korekty tego pisma procesowego, gdyż wspomniany przepis nie dotyczy winy, w tym „winy umyślnej”, a poza tym kwestia winy Marka K., czy też jego przełożonych nie była w procesie w ogóle podnoszona.

Lektura przedmiotowej skargi kasacyjnej upoważnia do twierdzenia, że w jej uzasadnieniu został - bez jakiegokolwiek związku z zarzutami sformułowanymi w petitum skargi - przedstawiony pogląd, iż ze względu na stopień zaawansowania choroby wieńcowej, o czym Marek K. nie wiedział, wykonywanie przezeń jakichkol-

wiek czynności służbowych stanowiło w istocie nadmierny wysiłek i powinno być w świetle utrwalonej judykatury uznane za zewnętrzną przyczynę współsprawczą doznanego zawału serca. Podobnie ogólna teza nie znajduje jednak oparcia w obowiązującym prawie oraz w jego wykładni dokonywanej przez Sąd Najwyższy, którego orzeczeń nie można odrywać od szczególnych okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Poza tym powołane w skardze przykłady orzeczeń Sądu Najwyższego odnoszą się do stosowania przepisów o odpowiedzialności za pracownicze wypadki przy pracy i choroby zawodowe, podczas gdy w niniejszej sprawie chodzi o uregulowane szczególnymi przepisami świadczenia odszkodowawcze z tytułu wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Odrębność powyższej regulacji przejawia się między innymi w ustaleniu wykazu chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, z wyraźnym odróżnieniem chorób „powstałych” w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby oraz chorób, które w związku z tymi właściwościami lub warunkami mogą się w służbie jedynie „ujawnić” wskutek istotnego pogorszenia stanów chorobowych powstałych bez związku ze służbą. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 stycznia 1973 r. w sprawie ustalenia wykazów chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, z tytułu których przysługują świadczenia rentowe i odszkodowawcze (M.P. Nr 4, poz. 29 ze zm.), wydanym na podstawie upoważnienia między innymi z art. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r., choroba wieńcowa została zamieszczona w wykazie chorób drugiej ze wspomnianych grup (załącznik nr 2). Choroba wieńcowa ujawniona w warunkach długotrwałego odbywania służby wojskowej na odpowiedzialnych stanowiskach, wymagających napięcia nerwowego i nienormowanego czasu pracy, ma więc doniosłość dla ustalenia inwalidztwa związanego ze służbą wojskową, a tym samym dla uzyskania świadczeń zaopatrzeniowych z tytułu takiej służby. Nie ma ona natomiast znaczenia dla prawa do świadczeń odszkodowawczych określonych w ustawie z dnia 16 grudnia 1972 r., należnych jedynie z tytułu wymienionych w załączniku nr 1 do wspomnianego zarządzenia chorób powstałych w bezpośrednim związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej.

Z analizowanych tu przepisów nie wynika co prawda, iżby zgon żołnierza wskutek zawału mięśnia sercowego nie mógł być nawet w warunkach istnienia i postępu choroby wieńcowej uznany za wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, ale wtedy zgon taki musi równocześnie spełniać przesłan-

ki określone w art. 2 ust. 1 ustawy z 16 grudnia 1972 r., a więc być następstwem zdarzenia nagłego, wywołanego zewnętrzną przyczyną i zaistniałego podczas lub w związku z sytuacjami opisanymi w art. 2 ust. 1 pkt 1-8 ustawy. Zewnętrzna przyczyna zawału nie może być jednak u żołnierzy cierpiących na chorobę wieńcową upatrywana w wykonywaniu czynności służbowych nawet na odpowiedzialnym stanowisku i w warunkach nerwowego napięcia oraz nienormowanego czasu służby, gdyż w świetle przepisów zarządzenia z 16 stycznia 1973 r. są to właściwości i warunki służby dla tej choroby typowe. Aby więc czynności służbowe mogły być uznane za zewnętrzną oraz współistotną przyczynę zawału, to ich wykonywanie powinno przebiegać w warunkach szczególnego stresu. Wymaganiu temu nie odpowiada zdenerwowanie, jakie Marek K. mógł w dniu 1 czerwca 1994 r. odczuwać na lotnisku w Bejrucie w trakcie nadzorowania rotacji żołnierzy i personelu medycznego polskiego szpitala wojskowego. Poza tym oparta na wynikach sekcji zwłok opinia biegłych lekarzy wskazuje, że zawał serca wystąpił od kilkudziesięciu godzin do kilku dni przed śmiercią Marka K. Świadczy to o trwaniu zawału ponad jedną dniówkę roboczą, a tym samym - jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny - o braku w tym zdarzeniu ustawowo wymaganej cechy nagłości. Już z tego choćby względu i niezależnie od istnienia zewnętrznej przyczyny współsprawczej nie można by spornego zawału zakwalifikować jako wypadku związanego ze służbą wojskową.

Z wyżej podanych motywów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====